

KS. EUGENIUSZ KRĘŻEL

## SZLAKI PIELGRZYMIE DIECEZJI TARNOWSKIEJ

Na treść niniejszego artykułu, mającego stanowić pewnego rodzaju podsumowanie dla przedłożonej w tym tomie „Studiów” problematyki sanktuariów diecezji tarnowskiej — składają się dwa wątki tematyczne. Jeden dotyczy samego zjawiska pielgrzymek i sanktuariów — drugi pomiaru ich rangi i znaczenia. Ponieważ pielgrzymka — a tym samym także sanktuarium — stanowią niewątpliwie narzędzie styczności społecznej<sup>1</sup> — należało podać pewne elementarne informacje z zakresu ich socjologii jako socjologii religii. Równocześnie należało je zmierzyć jako konkretne zjawisko — przy użyciu metod statystycznych. Stąd kiedy wątek pierwszy zasadza się głównie na zrelacjonowaniu istniejących już w tym względzie ustaleń<sup>2</sup> — to drugi polega na zaprezentowaniu wyników ankiety przeprowadzonej na ten temat wśród wszystkich parafii diecezji.

Przeprowadzone badania pozwalają w przybliżeniu określić zakres wpływu kultu poszczególnych sanktuariów i perspektywy ich rozwoju w przyszłości. Ponadto można będzie ustalić w których parafiach oraz w jakim zakresie kultuwyje się tradycje pielgrzymek.

<sup>1</sup> F. Mirek, *Zarys socjologii*, Lublin 1949, s. 91—229; — J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1963, s. 84—216.

<sup>2</sup> Spośród wielu wymienić należy: J. Ablewicz bp, *Pielgrzymka jako znak święty*, w: „Ateneum Kapłańskie”, t. 83(1974) s. 58—73. — E. Ciupak, *Pielgrzymka*, w: „Argumenty”, nr 37(1964); *Socjologia cudu i pielgrzymek*, w: „Euhemer”, z 1964, nr 1, s. 41—47; nr 2, s. 55—64; nr 3, s. 41—53; z 1965 r. nr 1, s. 139—164; *Struktura miejsc odpustowych*, w: „Studia socjologiczne”, nr 4(1964), s. 139—164; *Kult religijny i jego społeczne podłoże*, Warszawa 1965; *Kultura religijna wsi*, Warszawa 1961, (zwłaszcza rozdz. III pkt 5. Społeczne funkcje odpustów i pielgrzymek, str. 110—117 i pkt 6. Kształtowanie się kultu miejsc „cudownych”, s. 117—120. — St. Czarnowski, *Podział przestrzeni i jej rozgraniczenie w religii i w magii*, w: „Dzieła” T. III, Warszawa 1955, s. 221—236; „Góra” i „dół” w systemie kierunków sakralnych, jw., s. 237—241. — R. Jusiak, *Refleksje o pielgrzymkach w Polsce*, w: „Homo Dei”, nr 3(1977), s. 204—211; *Pielgrzymka jako element życia religijnego w Polsce*, w: „Chrześcijanin w świecie”, nr 91—92(1980), s. 50—66. — H. Kubiak, *Religijność a środowisko społeczne*, Wrocław 1972, zwłaszcza rozdz. II: Socjologiczne badania religijności — Tendencje i próby uogólnień, s. 23—45. — J. Majka, *Społeczne ośrodki kultu religijnego — próba teorii*, w: „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, nr 16, z. 3(1969), s. 65—81; *Historyczno-kulturowe uwarunkowania katolicyzmu polskiego*, w: „Colloquium salutis”, Wrocław. *Studia Teolog.* 12(1980), s. 251—268. — W. Malej, M. Pirożyński, *Sanktuaria Matki Boskiej w Polsce*, w: „Homo Dei”, nr 6(1957), s. 874—888. — S. Nawrocki, *Teologia pielgrzymek*, w: „Homo Dei”, nr 3(1960), s. 401. — Wł. Piwowarski, *Łosierzy do Gietrzwałdu*, w: „Studia Warmińskie”, 14(1977), s. 153—175; *Religijność wiejska w warunkach urbanizacji*, Warszawa 1971; *Religijność miejska w rejonie uprzemysłowionym*, Warszawa 1977. — W. Szulist, *Pielgrzymki na Kaszubach*, w: „Studia Pelpińskie”, 5(1974), s. 51—63.

## PIELGRZYMKI I SANKTUARIA JAKO ZJAWISKO RELIGIJNO-SPOŁECZNE <sup>3</sup>

W człowieku tkwi naturalna skłonność do wędrowki. Ludzie lubią podróżować i zmieniać miejsce swego pobytu <sup>4</sup>. Na wytłumaczenie tego zjawiska wysunięto nawet teorię, że w człowieku istnieje osobny instynkt zmiany miejsca pobytu. Jest to tak zwany motyw migracji, uważany zwłaszcza w literaturze zachodniej za decydujący.

Wyjaśnienie wszelkich migracji ludzkości z turystyką na czele — za pomocą instynktu podróży zapoczątkował J. Stradner <sup>5</sup>. Jego zdaniem potrzeba zmiany otoczenia drzemie w każdym człowieku i być może jest dziedzictwem tych odległych dni, kiedy nasi przodkowie wędrowali jako nomadowie. Również — zdaniem K. Krapfa <sup>6</sup> — wszelkiego rodzaju przejawy ruchu osobowego dadzą się wyjaśnić tylko przy pomocy instynktu wędrowania. I tak, według niego, jakiś symbol lub wizja religijna pociągają człowieka do miejsc uchodzących za święte; campingowa forma turystyki jest podświadomym naśladownictwem pierwotnych nomadów, a turystyczne myślistwo czy rybołówstwo — nowoczesnym przejawem atawistycznego instynktu przebywania z pierwotnymi siłami natury. W ten sposób pierwotne instynkty człowieka — „ucywilizowane” i „wysublimowane” — znajdują obecnie swój wyraz we wszelkiego rodzaju turystyce, której swoistą odmianę stanowi właśnie pielgrzymka.

Niektórzy znowu jak np. P. Bernecker <sup>7</sup> dochodzą do wniosku, że wędrowanie jest rezultatem aspiracji człowieka do osiągnięcia prestiżu społecznego, do wyróżnienia się wśród otoczenia i przyciągnięcia uwagi na siebie. Znajduje to swój wyraz w różnych „opowiadaniach z podróży” o rzeczach tam widzianych i słyszanych, których ci, którzy w tej podróży udziału nie brali — nie widzieli ani nie słyszeli. Wyrazem tego bywa niekiedy noszona w klapie marynarki plakietka, broszka albo jakiś inny znak wskazujący na uczestnictwo w danej wyprawie. Klasycznym tego przykładem bywają kabiny kierowców autobusowych, wyklejone herbami lub wyłożone proporczykami krajów czy miast, do których w swoich rejsach docierali. Podobnie pielgrzymi przypinają sobie medaliki czy inne symbole miejsc, które odwiedzili.

Inni wreszcie przyjmują, że pęd do wędrowania i turystyki rodzi się z instynktu do naśladowania drugich. Człowiek bowiem lubi naśladować postępowanie swojego sąsiada — nie chce mu w niczym ustępować, ale chce mu we wszystkim dorównywać — co ma być przejawem tkwiącego w człowieku instynktu stadnego <sup>8</sup>. Stąd K. Krapf przyjmuje pogląd Oppenheimera <sup>9</sup>, według którego instynkt wędrowny jest siłą tak dalece pierwotną, iż występuje on stale z instynktem poszukiwania żywności i odprężenia, a skłonności no-

<sup>3</sup> Fr. Mirek, *Wędrowka jako narzędzie styczności społecznej*, rozdz. V, § 4, w: „Zarys socjologii”, jw. s. 142—170. — J. Szczepański, *Więź społeczna*, rozdz. VI, w: „Elementarne pojęcia socjologii”, jw. s. 84—121. — H. Carrier, *Rola grup odniesienia w integracji postaw religijnych*, w: „Socjologia religii”, Wprowadzenie, Kraków 1962, s. 123—144.

<sup>4</sup> J. Gieźgała, *Turystyka w gospodarce narodowej*, Warszawa 1969, s. 11 n.

<sup>5</sup> J. Stradner, *Der Fremdenverkehr*, Graz 1917, s. 25 — cyt. za: J. Gieźgała, dz. cyt., s. 43.

<sup>6</sup> K. Krapf, *Les études du marché et économie touristique*, Lozanna-Montreux 1961, p. 1—2 — cyt. za: J. Gieźgała, dz. cyt., s. 43.

<sup>7</sup> P. Bernecker, *Méthodes supports de la publicité touristique*, w: „Travel Research Journal”, 1961, April, p. 112 — cyt. za: J. Gieźgała, dz. cyt., s. 47.

<sup>8</sup> J. Gieźgała, dz. cyt., s. 44.

<sup>9</sup> F. Oppenheimer, *System der Soziologie*, Jena 1922 — cyt. za: J. Gieźgała, dz. cyt., s. 44.

madystyczne są podłożem psychiki podróżnika i awanturnika, która tkwi w każdym człowieku.

Jednakże żadne z tych tłumaczeń nie stanowi zadowalającej odpowiedzi, a to z tego powodu, że sprowadza całą sprawę występującego u człowieka zjawiska wędrówki do rzędu zjawisk irracjonalnych i deterministycznych, rządzonych siłą ślepych instynktów — co oznaczałoby rezygnację z udziału rozumu w tej sprawie, a to przecież nie odpowiada ani prawdzie, ani rzeczywistości. Ponadto zaprezentowane rozwiązania nie biorą pod uwagę ani konkretnej sytuacji życiowej człowieka i jego potrzeb, ani jego wyższych aspiracji intelektualno-duchowych, ale czynią z jego pędu do wędrówki jakieś ślepe „tabu”, któremu człowiek musi nieuchronnie podlegać jako jakiejś wyższej konieczności, rządzącej człowiekiem.

Tymczasem — nie negując tkwiącej w każdym człowieku naturalnej skłonności do ruchu i zmiany — w każdej wędrówce, a tym bardziej w jej specyficznej odmianie, jaką stanowi pielgrzymka, należy widzieć świadome działanie człowieka, podjęte w określonym celu i z określonych pobudek.

Najogólniej rzecz biorąc można określić pielgrzymkę jako wędrówkę o charakterze religijnym. Jak widać to na przykładzie patriarchy Abrahama (Rodz. 12 i 13) czy Jakuba (Rodz. 28, 10—19) pielgrzymka jest zawsze pewnego rodzaju szukaniem Boga i spotkaniem się z Nim na płaszczyźnie kultowej<sup>10</sup>. Jest ona w swej istocie wędrówką do miejsca uważanego za święte lub uświęcone przez boskie Objawienie albo przez działalność Świętego — wędrówką odbywaną w tym celu, by na tym miejscu nawiązać szczególny kontakt z Bogiem i uzyskać upragnioną łaskę.

Aby przybliżyć wysłuchanie prośby, pielgrzymka łączy się zawsze z czynnością pokutną, mającą na celu uzyskanie oczyszczenia z grzechów, które są przeszkodą w nawiązaniu łączności z Bogiem, dla otrzymania upragnionej łaski.

Ponadto niezależnie od tego, czy pielgrzymka odbywana jest przez kogoś w pojedynkę czy w grupie — ma ona zawsze charakter przede wszystkim osobowościowy. Znaczy to, że na pierwsze miejsce wybija się w niej moment subiektywny, podmiotowy, a mianowicie *intencja*, w imię której ktoś odbywa pielgrzymkę. I ta indywidualna intencja jest jakby duszą każdej pielgrzymki<sup>11</sup>.

Oprócz tego odbywający pielgrzymkę pragnie wyznać swoją wiarę: przez trud związany z podróżą chce okazać Bogu swoją miłość, a wszystko to czyni wiedziony nadzieją, że w tym świętym miejscu do którego pielgrzymuje, czyli w sanktuarium zostanie łatwiej i pewniej wysłuchany<sup>12</sup>.

Tak więc w pielgrzymce wszystko ma charakter sakralny. Najpierw sam motyw skłaniający do jej odbycia, następnie zachowanie się i przeżycia w czasie jej trwania oraz cele i skutki, jakich się oczekuje<sup>13</sup>. A ponieważ realizacja pielgrzymki rozciąga się nieraz na długiej przestrzeni czasu — obejmując okres przygotowania, okres samej pielgrzymki, a potem okres wspomnień; ponieważ pielgrzymka wymaga nieraz wiele trudu i ofiary — dlatego jest ona wydarzeniem religijnym o dużych wymiarach i o dużej dynamice. Zwłaszcza jeśli to była pielgrzymka do odległego i niełatwo dostępnego miejsca, jak

---

<sup>10</sup> A. George, *Pielgrzymka*, w: „Słownik teologii biblijnej”, pod red. Léon-Dufour, Poznań 1973, s. 660—662.

<sup>11</sup> S. Nawrocki, *Teologia pielgrzymki*, w: „Homo Dei”, nr 3(1960), s. 401.

<sup>12</sup> R. Jusiak, *Pielgrzymka jako element...*, jw. w: „Chrześcijanin w świecie”, nr 91—92(1981), s. 61.

<sup>13</sup> Wł. Piwowarski, *Pielgrzymka, ale dlaczego?*, w: „Gość niedzielny”, nr 21 z 1978.

np. do Ziemi świętej, do Rzymu czy do Lourdes — jej pamięć i wpływ trwa nieraz przez całe życie.

Rzecz jasna, że stopień religijnego zaangażowania w pielgrzymkę może być różny u poszczególnych osób. Decyduje o tym przede wszystkim wewnętrzna postawa pielgrzymującego, czyli czynnik subiektywny. Trzeba bowiem pamiętać, że pielgrzymki rodzą się na bazie religijnych potrzeb człowieka i zaspakajają specyficzne potrzeby religijne człowieka. Stąd cała wartość i jakby tkanka pielgrzymki tkwi we wnętrzu człowieka. Dlatego mimo istnienia dużej konkurencji ze strony turystyki, mimo istnienia nieraz przeszkód i procesów laicyzacyjnych — ruch pielgrzymkowy nie tylko nie zamarł, ale wręcz przeciwnie wzmógł się, jak tego dowodzi choćby słynna pielgrzymka warszawska na Jasną Górę<sup>14</sup>.

Ale w analizie zjawiska pielgrzymki równie ważną rolę — obok czynnika subiektywnego — odgrywa także sam ośrodek pielgrzymkowy, czyli sanktuarium, które stanowi czynnik obiektywny, przedmiotowy.

Otóż analizując bliżej strukturę sanktuariów i ruchu pątniczego należy wyróżnić ich ruchliwość horyzontalną, czyli poziomą i ruchliwość wertykalną, czyli pionową<sup>15</sup>. Przez ruchliwość poziomą rozumie się potocznie zasięg terytorialny oddziaływania poszczególnych sanktuariów — zaś przez ruchliwość pionową rozumie się intensywność i żywotność ruchu pątniczego, skupiającego się wokół tego sanktuarium.

Jeśli więc chodzi o ruchliwość poziomą, to uwzględniając przyjęte kryterium, można rozróżnić: 1. sanktuaria o charakterze ogólnokrajowym, jak np. Jasna Góra, Kalwaria Zebrzydowska czy ostatnio Niepokalanów; 2. sanktuaria o zasięgu regionalnym, obejmujące swym zasięgiem obszar większy niż diecezja, jak np. Piekary Śląskie, Góra św. Anny; 3. sanktuaria diecezjalne, w których gromadzą się pątnicy zasadniczo z jednej tylko diecezji, jak np. Tuchów, Nowy czy Stary Sącz; 4. sanktuaria lokalne, o zasięgu obejmującym tylko kilka lub kilkanaście parafii. Według E. Ciupaka<sup>16</sup> tych ostatnich jest w Polsce ok. 300.

Jeśli chodzi o Polskę, to najstarszymi miejscami pielgrzymek były u nas: klasztor benedyktyński na Łysej Górze, grób św. Jacka w Krakowie, grób św. Jadwigi w Trzebnicy, relikwie bł. Kingi w Starym Sączu i Krakowie oraz relikwie św. Stanisława i św. Floriana w Krakowie<sup>17</sup>. Następnie w ciągu wieków liczba miejsc pielgrzymkowych stale wzrastała. I tak, według danych podanych

---

<sup>14</sup> Odbywa się ona w dniach 6—15 sierpnia. Do lat 60-tych liczyła od 2 do 5 tysięcy uczestników. Od roku 1963 zaczęła stale się powiększać (A. Wielowiejski, 268 *warszawska*, w: „Tygodnik Powszechny”, nr 49 z 1979 r.). — W roku 1981 liczba pątników przy wyjściu z Warszawy liczyła 23.000 osób, a przy wejściu do Częstochowy ok. 36.900 osób — w tym samej młodzieży 16.990, gości z zagranicy ok. 5000. O rozmiarach tej pielgrzymki świadczy choćby to, że brał w niej udział 1 biskup, 144 kapłanów, 216 kleryków i 153 siostry zakonne. W czasie tej pielgrzymki odprawiono ok. 3.290 Mszy św., rozdzielono ok. 245.000 Komunii św. i wygłoszono ok. 1.160 konferencji religijnych. Służbę sanitarną pełniło: 35 lekarzy, 4 farmaceutów, 3 masażystki, 150 pielęgniarek dyplomowanych, 61 studentów Akademii Medycznych, 49 słuchaczy szkół pielęgniarskich i 10 kierowców pojazdów mechanicznych dla potrzeb PCK. (*Pielgrzymka warszawska w cyfrach*, w: „Tygodnik Powszechny”, nr 44 z 1 XI 1981 r.).

<sup>15</sup> R. Jusiak, *Pielgrzymka jako element...*, jw., s. 53 oraz J. Szczepański, *Elementarne...*, jw., s. 213—216 (pkt. „Ruchliwość społeczna”). Termin „mobility social” wprowadził do socjologii Pitirim Sorokin w 1927 r. (Tamże, s. 215).

<sup>16</sup> E. Ciupak, *Kult religijny i jego społeczne podłoże*, Warszawa 1965, s. 98.

<sup>17</sup> A. Kasprzycki, *Cześć świętych w Polsce*, w: „Homo Dei”, nr 4(1948), s. 455.

przez E. Ciupaka<sup>18</sup>, marksistowskiego religioznawcę, w wieku XIII powstało ich 4, w wieku XIV — 8, w wieku XV — 12, w wieku XVI — 36, w wieku XVII — 103, w wieku XVIII — 26, w wieku XIX — 18, a w wieku XX — 10. Jak widać, najwięcej powstało ich w wieku XVII, który z jednej strony był okresem wielu klęsk i nieszczęść narodowych, jak np. klęska pod Cecorą, najazd Szwedów i wojsk Siedmiogrodzkich pod wodzą J. Rakoczego, wreszcie bunt kozacki, ciągłe najazdy Tatarów i Turków, a z drugiej okresem wspa- niałych zwycięstw, jak np. zwycięstwo pod Kircholmem, pod Chocimiem, pod Beresteczkiem, pod Wiedniem — z obroną Jasnej Góry na czele<sup>19</sup> oraz okre- sem wspaiałego odrodzenia religijnego<sup>20</sup>.

Początkowo powstawały one w ośrodkach miejskich i łączyły się głównie z kultem relikwii Świętych, zwłaszcza męczenników. Od XVII wieku upo- wszechnia się kult świętych obrazów, z których najpopularniejszymi stają się obrazy maryjne, znowu z Obrazem Jasnogórskim na czele<sup>21</sup>. Również i obec- nie najliczniejsze pielgrzymki kierują się do sanktuariów maryjnych — na drugim miejscu plasują się różne Kalwarie. Według danych podanych przez E. Ciupaka<sup>22</sup> na 382 główne ośrodki odpustowe przypada w Polsce na sank- tuaria:

Pana Jezusa	28 =	7,4 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
Matki Bożej	299 =	78,2 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
Świętych Pańskich	55 =	14,4 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
Razem:		382 = 100,0 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>

Oznacza to, że sanktuariów Maryjnych jest 10 razy więcej, a sanktuariów Świętych jest 2 razy więcej niż sanktuariów Pana Jezusa (o ile oczywiście dane podane przez E. Ciupaka są wyliczone właściwie).

<sup>18</sup> E. Ciupak, *Kult religijny...*, jw., s. 96.

<sup>19</sup> E. Ciupak, w swojej pracy pt. *Kultura religijna wsi* w rozdz. III punkt 6 pt. Kształtowanie się kultury miejsc „cudownych” tak pisze o tej sprawie: „Z jed- nej strony ludność wiejska pogrążona w depresji odczuwała potrzebę „nadzwyczaj- nej pomocy”, aby się z tej depresji wydostać, z drugiej zaś strony duchowieństwo było żywotnie zainteresowane w organizowaniu cudów (podkr. moje) w swych parafiach. Taka sytuacja wymagała tylko pewnej inicjatywy, odpowied- niego sprytu (podkr. moje), a przy ówczesnym stanie kultury i oświaty ludowej każde wydarzenie, odpowiednio ogłoszone przez określony autorytet kościelny, przyjmowane było za cudowne” (str. 119—120). I dalej: „Cudowność ta kształtowała się dwoma sposobami: poprzez przywiezienie obrazu z innych krajów, bardzo od- ległych i słynnych, np. z Rzymu, albo też rozpoczynała się za pomocą «żywienia» obrazu miejscowego” (s. 120). W końcu dodaje, że „oficjalne ogłaszanie obrazów za cudowne przypadało osobistościom uznawanym za «wielkie» w hierarchii Kościoła Katolickiego” (tamże, s. 120). Te poglądy są wyrazem nieprzystosowalności wobec żywotności i dynamiki zjawisk religijnych.

<sup>20</sup> Praca zbiorowa, *Historia Kościoła w Polsce*, tom I, część 2, Poznań 1974 r., s. 164—172.

<sup>21</sup> Doniosłe znaczenie ma tu zwłaszcza data 1621 r. W tym roku bowiem na syno- dzie w Krakowie, któremu przewodniczył arcybiskup Marcin Szyszkowski, zaleco- no wiernym kult wizerunków Matki Boskiej i Świętych Pańskich. Odnośnie zaś obrazów Matki Boskiej postanowiono, że nie mogą być malowane inaczej jak tylko na podobieństwo Obrazu Częstochowskiego. Chodziło o położenie kresu naduży- ciom, gdyż nierzadko zdarzało się, że różni malarze przedstawiali Matkę Bożą „pod podobieństwem różnych Pań i Dobrodziejek” (A. K u n c z y Ń s k a - I r a c k a, *Malar- stwo ludowe kręgu częstochowskiego*, Wrocław 1978, s. 17, porówn. tamże przy- pis 24).

<sup>22</sup> E. Ciupak, *Struktura miejsc odpustowych w Polsce*, w: „Studia socjolo- giczne”, nr 4(1964), s. 143.

Jeśli chodzi o ruchliwość pionową poszczególnych sanktuariów, to wyraża się ona przede wszystkim poprzez zasięg i siłę ich przyciągania — co stanowi miarę ich popularności. Zależy to od wielu różnorodnych czynników.

Duże znaczenie mają tu pewne walory zewnętrzne, takie jak: 1. historia danego ośrodka, 2. jego położenie geograficzne, 3. dostępność komunikacyjna, 4. możliwość wyżywienia i zakwaterowania, 5. pora roku, w której przypadają główne uroczystości odpustowe itp.

Istotną jednak rolę odgrywają tu czynniki religijne, jak np. znajdujące się w sanktuarium pamiątki i symbole religijne, formy kultu w nim realizowane, wreszcie zakres i poziom pracy duszpasterskiej.

Analizując czynniki, które decydują o stopniu natężenia religijnego oddziaływania danego sanktuarium jako ośrodka pielgrzymkowego, socjologowie religii<sup>23</sup> zestawiają je zwyczajnie w dwie grupy, wyróżniając w nich elementy strukturalne i elementy funkcjonalne.

Do elementów strukturalnych zalicza się: najpierw — samo „miejsce”, dalej — wyposażenie ośrodka, a następnie „ideologię”, tj. tę jakąś specyficzną cechę danego ośrodka, która stanowi jakby jego duszę.

Tak więc poszczególne sanktuaria — to przede wszystkim samo „miejsce” wybrane i uprzywilejowane przez Boga. Właśnie ta wyjątkowość i wyróżnienie od innych miejsc stanowi ów magnes, który do nich przyciąga. Skoro na tym „miejscu” spoczęło upodobanie Boga, Pana Jezusa, Matki Najświętszej czy jakiegoś Świętego — to jest to znakiem i jakby rękojmnią, że nawiązanie z Nimi bliskiego kontaktu będzie tu nie tylko możliwe, ale skuteczne i że wobec tego można będzie „tu” liczyć na wysłuchanie prośb zanoszonych przez pątnika. Stąd zwyczaj „witania” i „żegnania” tego osobliwego miejsca<sup>24</sup> nie tylko przy wchodzeniu i wychodzeniu z niego, ale także na tych miejscach w trakcie pielgrzymki, skąd po raz pierwszy (przy przychodzeniu) lub po raz ostatni (przy odchodzeniu) można je ujrzyć<sup>25</sup>.

Jeśli chodzi o wyposażenie ośrodka, to wchodzi tu w grę różne przedmioty kultu oraz środki do jego sprawowania. A więc liczy się tu sama świątynia, jej architektura i urządzenie wnętrza: ołtarze, obrazy, figury, relikwie, stacje drogi krzyżowej, konfesjonały, ławki, ale także kaplice czy korytarze (tzw. „obchody”), gdzie można sobie usiąść i dyskretnie odpocząć, a nawet coś przyniesionego ze sobą zjeść. Tu należą także różne „źródélka” z cudowną wodą, której można się na miejscu napić i której można sobie także zabrać ze sobą do domu; zwykle znajdują się one w pewnej odległości od głównej świątyni i dlatego trzeba także do nich odbyć specjalną „drogę”. W wielu sanktuariach czynne są różnego rodzaju urządzenia kulturalne, wyświetla się np. filmy czy przeźrocza o tematyce religijnej, czynne są różne wystawy, jak np. misyjna, sztuki sakralnej, odtwarza się z taśmy lub z płyt muzykę religijną czy innego rodzaju produkcje wokalne. Bywają też urządzone tanie jadłodajnie, gdzie można usiąść za stołem i spożyć skromny ale ciepły posiłek.

---

<sup>23</sup> R. Jusiak, *Pielgrzymka jako element...*, jw., s. 54; — J. Majka, *Spoleczne ośrodki kultu religijnego*, jw., s. 65—81. — Tenże, *Parafia jako układ funkcjonalny*, rozdz. XIII, w: „Socjologia parafii. Zarys problematyki”, Lublin 1971, s. 214—230.

<sup>24</sup> Zwykle miejsce to znajduje się na jakimś wzniesieniu i stąd często w potocznej mowie nazywane jest „klękana góra”. Zwyczajnie w tym miejscu znajduje się też kapliczka przydrożna z podobizną obrazu czczonego w danym sanktuarium. Stanowi to nie tylko jakby forpoczt sanktuarium, ale również miejsce, gdzie dokonuje się jakby koncentracja i generalna mobilizacja całej pielgrzymki przed wejściem do sanktuarium.

<sup>25</sup> Stąd znaczenie pieśni „na powitanie” i „na pożegnanie”.

Ale najważniejszym elementem danego sanktuarium jest jego „ideologia”, która stanowi jakby jego duszę i „własne imię”. To jest właśnie to, „dlaczego się tam idzie?” Tak np. w sanktuarium Matki Boskiej Fatimskiej dominuje „ideologia” — pokuty<sup>26</sup>, w sanktuariach Przemienienia Pańskiego — „ideologia” pocieszenia i przemiany<sup>27</sup>, w sanktuariach maryjnych w ogóle — „ideologia” wstawiennictwa Maryi<sup>28</sup> i postępowania zgodnego z przykładem Jej życia<sup>29</sup>, w sanktuariach poświęconych kultowi Męki Pańskiej, czyli w tzw. Kalwariach<sup>30</sup> — „ideologia” prześlania Boga za grzechy, pogłębienia miłości ku Bogu oraz zachowywania przykazań Bożych i nauki Chrystusa itp.<sup>31</sup>

Należy dodać, że na ów specyficzny dla każdego sanktuarium element nakłada się także w dużym stopniu jego historia, czyli przeszłość, a zwłaszcza wszystkie nadzwyczajne wydarzenia tak cudowne uzdrowienia jak zwłaszcza duchowe nawrócenia, które bądź tam się dokonały, bądź też miały związek z pobytem tam. Ten właśnie „historyczny dorobek” stanowi jakby legitymację danego sanktuarium i jest wykładnikiem zarówno zasięgu, jak i siły jego oddziaływania. Klasycznym tego przykładem jest Jasna Góra, która w swym „dorobku historycznym” ma nie tylko wielkie wydarzenia religijne, ale także dotyczące dziejów całego narodu. Stąd jej religijno-patriotyczny charakter<sup>32</sup>.

Jeśli chodzi o elementy funkcjonalne, czyli dynamiczne, to należy tu wyróżnić dwa sposoby oddziaływania: jeden spontaniczny, a drugi zamierzony.

Spontaniczny, czyli nieukierunkowany dokonuje się poprzez znajdujące się w sanktuarium przedmioty kultu, całą atmosferę tam panującą i w ogóle to wszystko, z czym się tam styka pielgrzym. Jest to więc to wszystko, co stanowi zarówno wyposażenie jak i „ideologię” danego sanktuarium. Podnieść tu należy, że obok dzieł sztuki (architektura, rzeźba, malarstwo, śpiew, muzyka itp.) ogromną rolę odgrywa tu również sama przyroda: jej niepowtarzalne piękno i urok. Dlatego każde sanktuarium obok troski o swoje „wnętrze”, czyli o walory nadprzyrodzone — poświęca dużo uwagi swojemu „exterieur”, tj. łaadowi i porządkowi w powiązaniu z pięknem przyrody. W ten sposób przychodzący pielgrzym spotyka się równocześnie z oddziaływaniem czynników zarówno nadnaturalnych, jak i naturalnych.

Natomiast jeśli chodzi o *zamierzony*, czyli ukierunkowany sposób oddziaływania, to dokonuje się on poprzez zespół ludzi duchownych i świeckich, związanych z danym sanktuarium jako ośrodkiem pątniczym<sup>33</sup>. Jest on ważniejszy od poprzedniego, gdyż właśnie on jest nośnikiem faktycznym i realizatorem „ideologii” danego sanktuarium. Od tego też czynnika zależy jego siła przyciągająca. Jak duszą pielgrzymki jest intencja pielgrzymującego, tak znowu duszą sanktuarium jest zespół ludzi, realizujący jego „ideologię”. Oddziaływanie to przejawia się w nauczaniu i sprawowaniu kultu, a zwłaszcza w szafarstwie Sakramentu Pojednania — przy czym naczelne miejsce we wszystkich sanktuariach i podczas wszystkich uroczystości zajmuje Najświęt-

<sup>26</sup> Wyraża się to przede wszystkim w tzw. nocy pokuty (czuwanie nocne).

<sup>27</sup> Wyrazem tego jest np. następujący napis na tarczy w starym kościele w Cmolasie: „Przemień, o Jezu, nasz smutek i żal — w pociechę i radość”.

<sup>28</sup> Wyrażają to świetnie słowa pieśni pielgrzymiej „Gwiazdo śliczna, wspaniała”, gdzie pątnicy śpiewają: „Ty się przyczyni za nami, O Częstochowska (Kalwaryjska) Pani!” lub „Słyszeliśmy wdzięczny głos, Jak Maryja woła nas, Pójdźcież do mnie moje dzieci, przyszedł czas, ach przyszedł czas!”

<sup>29</sup> Doskonale wyraża to pieśń zaczynająca się od słów: „Cześć Maryi, cześć i chwała”.

<sup>30</sup> M. G u m o w s k i, *Polskie Kalwarie*, w: „Ateneum Kapłańskie”, z. 23(1929), s. 499 i nast.

<sup>31</sup> R. J u s i a k, *Pielgrzymka jako element...*, jw., s. 55.

<sup>32</sup> Jan Paweł II, *Przemówienia i homilie*, Kraków 1979, s. 61—66.

<sup>33</sup> R. J u s i a k, dz. cyt., jw., s. 55.

sza Eucharystia, tj. Msza św. i Komunia św. One stanowią punkt kulminacyjny zarówno samej uroczystości jak i osobistego udziału w pielgrzymce.

Z tego względu ogromne znaczenie posiada odpowiednia obsada duszpasterska w sanktuarium. Tu jedna osoba niewiele poradzi. Tu potrzebny jest zgrany zespół ludzi tak duchownych, jak i świeckich, odpowiednio do tych zadań przygotowanych. I dlatego sanktuaria, które taki zespół posiadają, wykazują dużą żywotność, stają się atrakcyjne i zarówno zasięg jak i skala ich oddziaływania stale wzrasta. Widać to po rosnącej stale liczbie pielgrzymek oraz liczbie rozdanych Komunii św. A przeciwnie, gdzie cała obsługa sanktuarium sprowadza się do jednej osoby — nawet najbardziej genialnej i wszechstronnie uzdolnionej — przychodzi powoli do kurczenia się i powolnego obumierania zasięgu i siły oddziaływania. Stąd jak istnieją różne Towarzystwa Miłośników czy Towarzystwa Przyjaciół — tak i przy każdym sanktuarium winno istnieć i działać jakieś ciało zbiorowe, np. Rada Sanktuarium, które by po prostu służyło mu swoim umysłem i swoim sercem.

Wymienione elementy strukturalne i funkcjonalne — wzięte razem — są tym czynnikiem, który określa rolę danego sanktuarium w życiu społeczności wierzących i wyznacza skalę jego popularności. One też decydują jakie w hierarchii miejsc świętych, w diecezji czy w kraju, zajmuje dane sanktuarium.

Analizując bliżej aktualną skalę popularności poszczególnych sanktuariów można zauważyć, że ośrodki duże, a więc ogólnokrajowe, regionalne i diecezjalne uważane są powszechnie przez ludzi za miejsca bardziej przepojone przez sacrum i dlatego nawiązanie kontaktu z Bogiem i uzyskanie upragnionej łaski — wydaje się być w nich bardziej niezawodne. Stąd obecnie obserwuje się w nich wzrost ruchu pielgrzymkowego. Wiąże się to też głównie z tym, że sanktuaria te dysponują zwykle bardziej odpowiednim zespołem ludzi w nich pracujących, stąd posługa duszpasterska jest w nich prowadzona na odpowiednim poziomie, jest w każdym czasie dostępna i może lepiej zaspokoić wszystkie potrzeby w tym względzie.

Natomiast sanktuaria lokalne, mające znacznie skromniejsze możliwości w tym względzie, wykazują pewien regres. Powszechnie stwierdza się obecnie, że ruch pielgrzymkowy w tych ośrodkach maleje lub nawet zanika — na korzyść ośrodków dużych i silnych. Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy jest niewątpliwie gwałtowny rozwój i potaniecie środków komunikacji, a zwłaszcza upowszechnienie samochodu osobowego. Tak więc głównie dzięki udogodnieniom komunikacyjnym spada atrakcyjność ośrodków lokalnych, które przy tym nie mogą zaoferować pątnikom tego, na co stać ośrodki duże i silne.

Fakt ten łączy się z innym zjawiskiem, a mianowicie z powszechną dziś niechęcią ludzi do podróżowania pieszo. Tym się też w pewnym stopniu tłumaczy coraz bardziej postępujący zanik pielgrzymek — procesyjnych do sąsiednich parafii oraz np. słynnych „warmińskich łosierów”<sup>34</sup>. Spostrzeżenie to nasuwa jednak pewien wniosek ogólnej natury, żeby przychodzić z pomocą „małym” i „słabym” sanktuarium, gdyż one jako najbardziej liczne, a zarazem najłatwiej dostępne posiadają dla dynamiki życia religijnego wiernych duże znaczenie i nie należy dopuścić do ich obumarcia.

Dla całokształtu obrazu należy jeszcze omówić rodzaje pielgrzymek. Mianowicie ze względu na formę można wyróżnić pielgrzymki: uroczyste, zwyczajne, prywatne, indywidualne<sup>35</sup>.

<sup>34</sup> W. Piwowski, *Łosierzy do Gietrzwałdu*, jw., s. 172 n. *Typologia religijna katolików południowej Warmii*, w: „*Studia Warmińskie*”, 1(1964), s. 115—197; por. zwłaszcza s. 159—162.

<sup>35</sup> *Typologia i charakterystyka poszczególnych rodzajów pielgrzymek według R. Jusia k*, *Pielgrzymka jako element...*, s. 56—60.



W pielgrzymce uroczystej przeważają elementy religijności tradycyjnej, często zabarwione folklorystycznie. Pielgrzymka taka wyrusza zwykle z parafii po Mszy św. oraz po specjalnym przemówieniu duszpasterza. Zwyczajnie nabożeństwo to kończy się błogosławieństwem Najśw. Sakramentem w puszcze. Pątnicy idą z krzyżem, czasem także z chorągwiami, feretronami czy nawet z orkiestrą. Pielgrzymce przewodniczy kapłan ubrany w komżę i stułę. W czasie drogi pątnicy śpiewają pieśni religijne, odmawiają wspólnie różaniec, nieraz śpiewają także Gorzkie Żale czy Godzinki. Przybyła do sanktuarium grupę wita kapłan. Po krótkim przemówieniu i pokropieniu wodą święconą wprowadza pielgrzymów do świątyni. Tutaj uczestnicy biorą wspólnie udział w liturgii mszalnej, a oprócz tego w różnych nabożeństwach paraliturgicznych, jak np. Droga krzyżowa czy adoracja cudownego obrazu. Przy odejściu, pielgrzymkę żegna również przedstawiciel sanktuarium. Powrót odbywa się w procesji w zupełnie podobny sposób jak do sanktuarium.

Ten rodzaj pielgrzymowania utrzymuje się w pielgrzymkach parafialnych urządzanych do niezbyt odległych ośrodków lokalnych lub diecezjalnych. Często występują w nich pątnicy w strojach regionalnych — nierzadko też towarzyszy pochodowi jakaś miejscowa orkiestra. Jednakże ta piękna i pełna wyrazu forma pielgrzymowania traci obecnie coraz więcej na popularności z uwagi na dużą czasochłonność i pewnego rodzaju ostentację, która nie każdemu dziś odpowiada.

Natomiast duży rozkwit przeżywają obecnie pielgrzymki *z w y c z a j n e*. Wyruszają one pod przewodnictwem kapłana lub tak zwanego przewodnika — człowieka świeckiego — pełniącego w tym przypadku rolę duchowego przywódcy grupy. Grupa idzie z krzyżem na czele. Pątnicy śpiewają przez drogę pieśni — podobnie jak w pielgrzymce uroczystej. Również pobyt w sanktuarium wygląda podobnie jak przy pielgrzymce uroczystej. Natomiast powrót odbywa się środkami komunikacji — grupowo lub indywidualnie. W pielgrzymkach tego typu zwraca się szczególną uwagę na modlitwę tak indywidualną jak i wspólną, na refleksję moralną nad swoim życiem oraz na praktykowanie różnego rodzaju umartwień i wyrzeczeń głównie na tle realizacji tzw. „cnót społecznych”. Przykładem tego rodzaju pielgrzymki jest tradycyjna warszawska pielgrzymka piesza na Jasną Górę<sup>36</sup>. Czas jej wypełniony jest przede wszystkim modlitwą i refleksją religijną. Czyta się podczas niej Pismo św., wygłaszane są nauki rekolekcyjne, odbywają się dyskusje na tematy religijne. Szczególny nacisk położony jest na wytworzenie atmosfery bliskości i wspólnoty, czego wyrazem jest powszechne zwracanie się do siebie przez: „bracie” i „siostrze”.

Jednakże współczesne tempo życia nie sprzyja tego rodzaju długim pielgrzymkom pieszym. Dlatego bardzo często są obecnie organizowane pielgrzymki zbiorowe o charakterze zwyczajnym w ten sposób, że drogę do sanktuarium i z powrotem odbywa się pociągiem lub autokarem. Podczas podróży wierni modlą się i śpiewają pieśni religijne. Tej formie pielgrzymek sprzyjają obecnie wolne soboty.

Inną formą pielgrzymowania są *pielgrzymki prywatne*. Organizowane są one w ten sposób, że przewodnik pielgrzymki — duchowny lub świecki — ustala tylko dzień i godzinę spotkania oraz wspólnej Mszy św. w sanktuarium, pątnicy zaś udają się każdy na swój sposób do sanktuarium. Program pobytu w sanktuarium przebiega podobnie jak w pielgrzymce uroczystej lub zwykłej. Tę formę stosowano zwłaszcza w minionym okresie, kiedy

---

<sup>36</sup> Bliższe dane o pielgrzymce warszawskiej w 1981 r. — zobacz jw., przypis 14.

na pielgrzymki władze nie udzielały zezwoleń. Obecnie ta forma utrzymuje się dalej — jakkolwiek nie wykazuje jakiejś tendencji wzrastającej.

Natomiast coraz bardziej wzrastającą popularnością cieszą się pielgrzymki indywidualne, odbywane samotnie lub w małych grupach. Różnią się one od pielgrzymek prywatnych tylko tym, że odbywają się bez przewodnika. Program pobytu w sanktuarium jest taki sam jak przy poprzednich typach pielgrzymek — z tym, że normują go sobie sami uczestnicy. Z uwagi na rozwiniętą dobrze komunikację kolejową czy autobusową, a także coraz większe upowszechnienie samochodów osobowych i motocykli — ten rodzaj pielgrzymowania staje się coraz powszechniejszy jako najmniej kłopotliwy. To właśnie te indywidualne pielgrzymki, nie zapowiedziane, ani nie zgłaszane, kierują się do znanych dużych sanktuariów gotowych zawsze na ich przyjęcie — powodując przez to wzmożenie w nich ruchu pątniczego. Tego typu pielgrzymki mają miejsce przede wszystkim w letnie niedziele i święta.

Charakteryzując najogólniej współczesny ruch pielgrzymkowy należy stwierdzić, że wykształcają się coraz wyraźniej dwa jego nurty.

Nurt jeden obejmuje pielgrzymki o charakterze tradycyjno-ludowym. Odznaczają się one raczej elementami zewnętrznymi, ludowością i uczuciowością. Dominuje w nich pokutny charakter — przy czym duży nacisk położony jest w nich na zachowywanie dawnych obrzędów i zwyczajów. U uczestników przeważa nastawienie na zewnętrzną realizację celów pielgrzymki, takich jak np. nawiedzenie miejsca świętego, złożenie ofiary, modlitwa o różne potrzebne łaski itp. W pielgrzymkach tych biorą udział przeważnie osoby starsze wiekiem i raczej z niższych warstw społecznych.

Nurt drugi charakteryzuje się tym, że więcej wagi przykładają do pogłębienia religijnego podłoża pielgrzymki. Tu na dalszy plan schodzi element widowiskowy i ostentacyjne nastawienie pokutne. Natomiast większy nacisk położony jest na podkreślenie wspólnotowego charakteru pielgrzymki. Spostrzega się tu raczej radosną postawę dzieci Bożych, wędrujących razem do świętego miejsca, gdzie łatwiej można przeżyć spotkanie z Ojcem, który jest w niebie i z braćmi — uczestnikami pielgrzymki. Stąd duży nacisk na życie według Ewangelii, co znajduje wyraz we wzajemnej życzliwości i solidarności. Stwarza się też w czasie tego typu pielgrzymek okazje nie tylko do uczuciowego przeżywania aktów religijnych, ale także do ich intelektualnego pogłębienia. Biorą w nich udział przedstawiciele wszystkich grup społecznych i każdego wieku, ale najwięcej jest w nich młodzieży i inteligencji.

Z kolei należy stwierdzić, że na przestrzeni ostatnich lat zaszła też zmiana w terminach pielgrzymek. Kiedy dawniej przybywały one głównie na odpusty i inne ważne uroczystości kościelne, to obecnie utrzymują się one przez cały rok — z tym, że największe ich nasilenie występuje w miesiącach letnich oraz podczas niedziel i świąt oraz dni wolnych od pracy.

Wreszcie ważną cechą obecnego ruchu pielgrzymkowego w Polsce jest jego stanowy charakter. Oddzielnie więc są organizowane pielgrzymki dla mężczyzn czy kobiet, ojców czy matek oraz młodzieży. Podobnie urządzane są pielgrzymki dla różnych grup zawodowych, jak np. lekarze, nauczyciele, inżynierowie, kombatancki, prawnicy, akademicy, maturzyści itp. Tego rodzaju zawodowo-stanowe pielgrzymki nieraz pozwalają przyciągnąć ludzi którzy samorzutnie w nich by nie uczestniczyli.

Jak więc widać, pielgrzymka jako zjawisko religijno-społeczne ulega ewolucji — może pewne cechy tracić, a zyskiwać nowe. Ale zmianie tej ulega tylko jej forma zewnętrzna w zależności od różnych uwarunkowań politycznych, społecznych, historycznych, kulturowych czy religijnych. Istota pielgrzymki zostaje nienaruszona, a jest nią szukanie Boga.

Obecnie należy dać odpowiedź na pytanie, jak się przedstawia w diecezji stan ruchu pątniczego i sanktuariów?, czyli innymi słowy: dokąd i jak się pielgrzymuje w diecezji?

Odpowiedź na to daje cały niniejszy tom „Studiów” poświęcony w całości sprawie ruchu pątniczego i sanktuariów w diecezji. Opisanych jest w nim w sumie 51 sanktuariów, z czego na sanktuaria Pana Jezusa przypada 10, tj. 19,6<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, na sanktuaria Matki Boskiej 36, tj. 70,6<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, a na sanktuaria Świętych Pańskich 5, tj. 9,8<sup>0</sup>/<sub>0</sub>.

Jak od razu można zauważyć, tylko odnośnie sanktuariów Matki Boskiej zachodzi pewna zgodność proporcji między sanktuariami w diecezji (70,6<sup>0</sup>/<sub>0</sub>) a sanktuariami w kraju (78,2<sup>0</sup>/<sub>0</sub>). Natomiast jeśli chodzi o sanktuaria Pana Jezusa, to są one u nas liczniejsze (19,6<sup>0</sup>/<sub>0</sub>) niż w kraju (7,4<sup>0</sup>/<sub>0</sub>). Odwrotna zaś sytuacja zachodzi odnośnie sanktuariów Świętych Pańskich, gdyż w diecezji stanowią one tylko 9,8<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, podczas gdy w kraju 14,4<sup>0</sup>/<sub>0</sub><sup>37</sup>.

Rzecz jasna, że wyliczenia powyższe posiadają tylko wartość orientacyjną, a nie jakąś ostateczną i oficjalną, ponieważ zarówno statystyka dotycząca całego kraju podana przez E. Ciupaka<sup>38</sup>, jak i prezentowany w niniejszym tomie „Studiów” zestaw sanktuariów w diecezji — nie mają zamkniętego charakteru. Niemniej jednak przytoczone cyfry dają przynajmniej przybliżony obraz stanu faktycznego.

Dla pełności obrazu trzeba tu jeszcze zwrócić uwagę na tzw. sanktuaria zapomniane. Ponieważ w pewnym sensie należą one także do dziedzictwa diecezji w tej dziedzinie — dlatego należy je tu uwzględnić tak, jak się w rachunku uwzględnia liczby ujemne. Otóż według danych zawartych w V części niniejszego tomu<sup>39</sup> „Studiów” ich stan liczbowy przedstawia się następująco:

Sanktuaria Pana Jezusa	— 13 tj.	25,5 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
Sanktuaria Matki Boskiej	— 28 tj.	55,0 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
Sanktuaria Świętych Pańskich	— 10 tj.	19,5 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>

Razem: 51 tj. 100,0<sup>0</sup>/<sub>0</sub>

Znowu już na pierwsze wejrzenie widać, że między liczbami zapomnianych, a liczbami istniejących aktualnie sanktuariów — zachodzi wyraźna paralela. Zapomnienie bowiem dosięga mniej więcej w podobnej proporcji poszczególne grupy sanktuariów, w jakiej aktualnie istnieją. Z tym, że proces „zapomnienia” dotyka najsilniej sanktuarium Świętych Pańskich (200<sup>0</sup>/<sub>0</sub>), tj. 10 wygasła na 5 istniejących, potem sanktuarium Pana Jezusa (130<sup>0</sup>/<sub>0</sub>), tj. 13 wygasła na 10 istniejących, podczas gdy wygasła sanktuaria Maryjne stanowią tylko 77<sup>0</sup>/<sub>0</sub> w stosunku do istniejących (28 wygasła na 36 istniejących). Pełny obraz tego zjawiska ukazuje nam zestawienie podane na str. 85.

Jak widać, z podanego zestawienia w dziejach diecezji istniało 102 sanktuaria. Z tego 51, tj. 50<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, czyli równa połowa uległa zapomnieniu i jakby „wygasła” — czynnych zaś jest również 51, czyli połowa całego stanu.

Ale znowu trzeba tu podnieść, że liczb tych nie należy brać zbyt sztywno, gdyż, jak chodzi o tzw. sanktuaria zapomniane, to 19 z nich „wygasło” dla-

<sup>37</sup> Por. w niniejszym artykule: str. 78.

<sup>38</sup> jw. — przypis 22.

<sup>39</sup> W. S z c z e b a k, p. s. 382.

tęgo, że po prostu sam obiekt kultu uległ zniszczeniu wskutek wojen, pożaru itp. kataklizmów — natomiast ocalałe 28 istnieje i „działa” nadal tylko że nieco w zmniejszonej skali, — zaś co do 4 jest niejasne, jaki podzieliły los. Podobnie liczba 51, odnosząca się do istniejących aktualnie sanktuariów, nie jest jakąś wielkością ostatecznie zamkniętą, gdyż aktualnie oprócz tych 51 wymienionych jest wiele innych również dynamicznych ośrodków, które również dobrze mogłyby być zaliczone do tej grupy. Stąd wartość powyższych wyliczeń jest tylko przybliżona i należy jej przyznać tylko znaczenie orientacyjne. Trzeba też mieć na uwadze, że wyliczenia powyższe ujmują sprawę tylko w aspekcie statycznym, tj. jakby wszystko stało w miejscu — tymczasem powinno to być tzw. liczenie w marszu, gdyż to wszystko żyje i podlega ciągłym zmianom.

#### Sanktuaria w diecezji

Sanktuaria	aktualne		zapomniane		Razem	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Pana Jezusa	10	19,6	13	25,5	23	22,55
Matki Boskiej	36	70,6	28	55,0	64	62,75
Świętych Pańskich	5	9,8	10	19,5	15	14,70
Razem	51	100	51	100,0	102	100,00

Aby powyższą sprawę uchwycić w jej dynamicznym kształcie przeprowadzono ankietę wśród wszystkich parafii i ośrodków duszpasterskich diecezji na temat pielgrzymek i sanktuariów. Chodziło w tej ankiecie o uchwycenie stanu dynamicznego sanktuariów jako ośrodków specjalnego oddziaływania duszpasterskiego na wiernych. W szczególności zaś chodziło o stwierdzenie, jaki jest terytorialny zasięg oddziaływania i przyciągania poszczególnych sanktuariów, czyli o tzw. ruchliwość horyzontalną, a następnie szło o określenie rangi, jaką dane sanktuarium posiada w przekroju diecezji, czyli o tzw. ruchliwość wertykalną.

Ogółem nadesłanych zostało 349 odpowiedzi. Dane dla 9 ośrodków, które nie nadesłały odpowiedzi na ankietę, uzupełniono w drodze ustnych informacji. Tak zatem łączna liczba ankietowanych wynosi 358 parafii i ośrodków duszpasterskich diecezji — według stanu na dzień 1 maja 1970 r., gdyż wtedy ankietą powyższą była przeprowadzona.

Podstawowym pytaniem ankiety było: wymienić sanktuaria, do których wierni z danej parafii pielgrzymują — przy czym wymieniając sanktuaria należało je ustawić w kolejności od najbardziej do najmniej uczęszczanych. Pozwalało to uchwycić skalę ich popularności. Aby uzyskać liczbowo wymierny obraz oddziaływania danego sanktuarium, dokonano porównawczego przeliczenia lokat poszczególnych sanktuariów. W tym celu ciężenie parafii ku sanktuarium wyrażono w czterech stopniach. I tak, za każdą parafię wymieniającą dane sanktuarium na 4-tym miejscu policzono 1 punkt; za 3-cie miejsce — 2 punkty; za 2-gie miejsce — 3 punkty, a za 1-sze miejsce — 4 punkty. Suma uzyskanych w ten sposób punktów stanowi właściwą lokatę sanktuarium. Z tego powodu o lokacie danego sanktuarium decyduje nie tylko sama ilość parafii pielgrzymujących do niego, ale również wzgląd na rangę, jaką w danej parafii posiada odnośnie sanktuarium. W ten sposób został uchwycony liczbowo moment dynamiczności danego sanktuarium.

A oto zestawienie liczbowe obrazujące szczegółowe wyliczenia na ten temat:

ZESTAWIENIE ANALITYCZNE

Nazwa Sanktuarium	Ilość parafii — stopień lokaty				Razem parafie	Ilość punktów	%
	I	II	III	IV			
<b>I. Sanktuaria diecezjalne:</b>							
<b>A. Koronowane <sup>40</sup></b>							
Tuchów	170	82	27	11	290	991	70
Odporyszów	41	18	4	3	66	229	16
Limanowa	26	20	14	11	71	203	14,1
Nowy Sącz II	11	26	9	9	55	149	10,3
Zawada (k. Dębicy)	27	8	8	—	43	148	10,3
Bochnia	17	10	3	2	32	106	7,4
Okulice	12	15	4	3	34	104	7,2
Przeczyca	1	5	—	1	7	20	1,4
	305	184	69	40	— <sup>41</sup>	1.950	

**B. Niekoronowane**

Kobylanka	11	20	7	8	46	126	8,8
Nowy Sącz — Fara	14	7	3	3	27	86	6,0
Czarny Potok	11	3	4	2	20	63	4,4
Tarnów — św. Józef	—	7	4	2	13	31	
Domosławice	3	3	2	4	12	29	
Pasierbiec	3	5	—	2	10	29	
Szczyrzyc	—	6	2	—	8	22	
Cmolas	3	2	1	—	6	20	
Porąbka Uszewska	1	3	2	3	9	20	
Stary Sącz — Klasztor	1	2	2	6	11	20	
Bruśnik	—	5	2	—	7	19	
Lipinki	—	5	2	—	7	19	
Gosprzydowa	2	1	1	3	7	16	
Przydonica	—	3	2	1	6	14	
Ciężkowice	—	2	3	1	6	13	
Brzezna	1	—	2	2	5	10	
Staszkówka	—	1	3	1	5	10	
Jazowsko	1	—	2	—	3	8	
Tarnów-Burek	—	1	2	—	3	7	
Czchów-Kozieniec	—	—	2	1	3	5	
Ptaszkowa	—	1	—	2	3	5	
Szczepanów	1	—	—	1	2	5	
Jadowniki-Bocheniec	—	1	—	—	1	3	
Ropczyce	—	1	—	—	1	3	
Tropie	—	—	1	1	2	3	
Tęgoborze-Just	—	—	1	1	2	3	
Rożnów	—	—	1	—	1	2	
Lipnica Murowana	—	—	—	1	1	1	
Krużłowa	—	—	—	1	1	1	
<b>Razem:</b>	<b>52</b>	<b>79</b>	<b>51</b>	<b>46</b>	<b>—<sup>41</sup></b>	<b>593</b>	

<sup>40</sup> Nie są tu wymienione Lipinki, ponieważ koronacja figury Matki Boskiej z Lipinek miała miejsce dopiero w 1980 r.

<sup>41</sup> Liczba parafii nie bilansuje się tu, ponieważ nie we wszystkich parafiach występują wszystkie cztery stopnie. Jak to widać na zestawieniu (syntetycznym), pierwszy stopień występuje w 357, drugi w 265, trzeci w 124, a czwarty w 93 parafiach, jeśli chodzi o sanktuaria diecezjalne. Jeśli zaś chodzi o sanktuaria poza diecezjalne, to stopień pierwszy występuje w 335 parafiach, drugi w 214, trzeci w 50, a czwarty w 11 na 358 wszystkich parafii.

Nazwa Sanktuarium	Ilość parafii — stopień lokaty				Razem parafie	Ilość punktów	%
	I	II	III	IV			
<b>C. Inne</b>							
Biecz	—	1	1	1	3	6	
Królowka	—	—	1	2	3	4	
Gorlice	—	1	—	—	1	3	
Chotowa	—	—	1	—	1	2	
Zakliczyn	—	—	1	—	1	2	
Dobra	—	—	—	1	1	1	
Barcice	—	—	—	1	1	1	
Gorzejowa	—	—	—	1	1	1	
Rajbrot	—	—	—	1	1	1	
Wojakowa	—	—	—	1	1	1	
<b>Razem:</b>	—	2	4	8	— <sup>41</sup>	22	

## II. Sanktuaria spoza Diecezji

Częstochowa	174	74	11	3	262	943	65
Kalwaria	116	93	12	2	223	769	53
Leżajsk	21	11	6	1	39	130	9
Dębowiec	17	11	6	1	35	114	7,9
Tarnobrzeg	3	6	2	—	11	34	2,4
Mogiła	1	5	5	1	12	30	2,1
Tarnowiec k/Jasła	—	7	2	—	9	25	1,7
Ludźmierz	1	—	3	—	4	10	
Borek k/Rzeszowa	—	3	—	—	3	9	
Jaworzynka	—	3	—	—	3	9	
Piekary Śląskie	1	—	1	1	3	7	
Gidle	1	—	—	—	1	4	
Kraków	—	1	—	1	2	4	
Bardo Śląskie	—	—	1	—	1	2	
Pacanów	—	—	1	—	1	2	
Wambierzyce	—	—	—	1	1	1	
<b>Razem:</b>	355	214	50	11	— <sup>41</sup>	2.093	

## ZESTAWIENIE SYNTETYCZNE

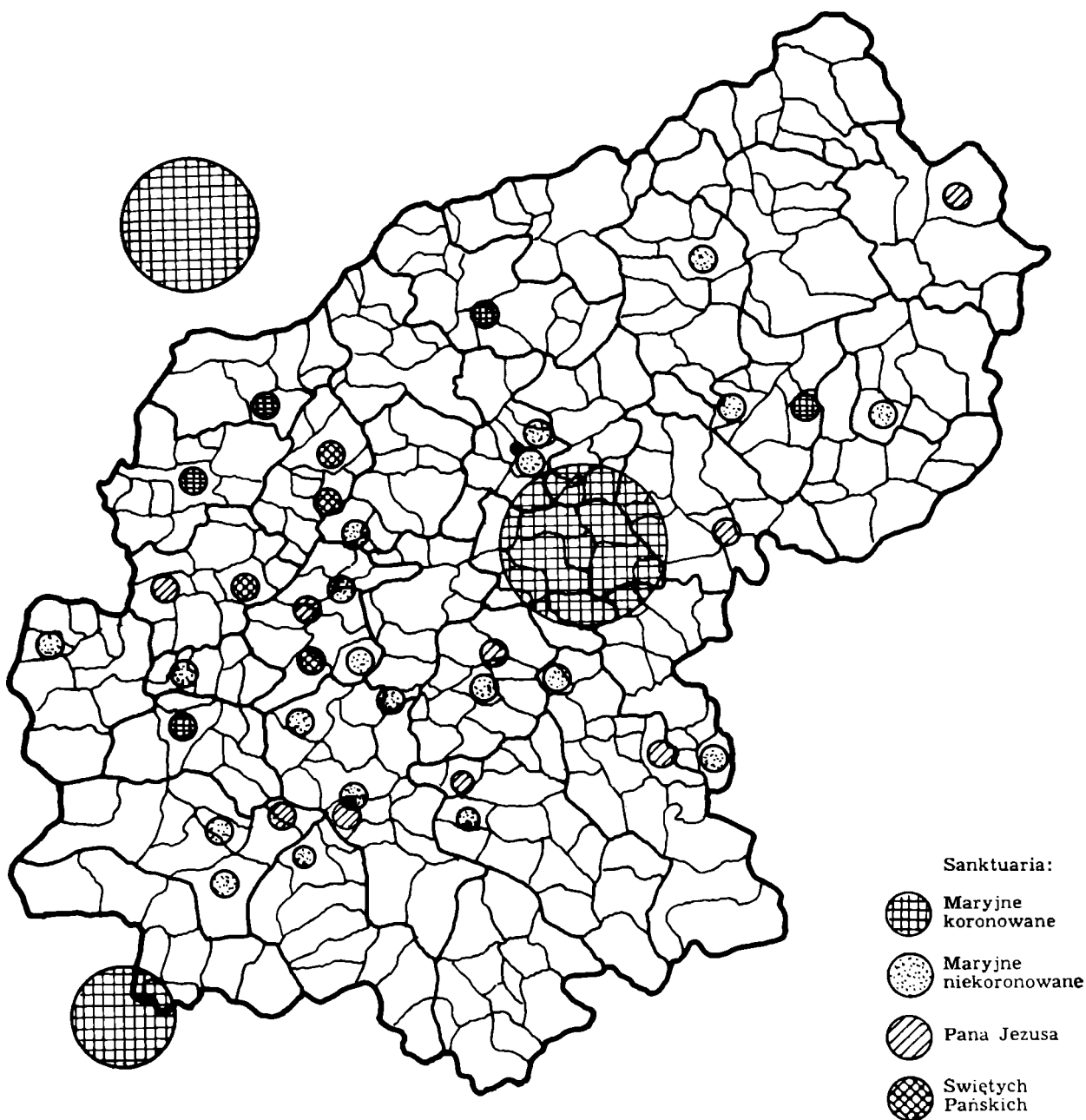
Rodzaj sanktuariów	Ilość parafii — stopień lokaty				Ilość punktów	%
	I	II	III	IV		
<b>I. Diecezjalne</b>						
A. Koronowane	305	184	69	40	1.950	76,2
B. Niekoronowane	52	79	51	46	593	23,1
C. Inne	—	2	4	8	22	0,7
<b>Razem:</b>	357	265	124	94	2.565	100,0
<b>II. Spoza diecezji (wszystkie koronowane)</b>						
<b>Razem:</b>	335	214	50	11	2.093	81,7

Z danych zawartych w przedłożonych zestawieniach wynika, że zarówno największy zasięg terytorialny jak również najwyższą rangę — posiada sanktuarium maryjne TUCHÓW<sup>42</sup>. Pielgrzymuje do niego łącznie 290 parafii, co

<sup>42</sup> Por. W. Szoldrski, *Historia Kościoła i cudownego obrazu Najw. Panny w Tuchowie*, Cieszyn 1920; — M. Witalis, *Kościół NMP w Tuchowie*, Kraków 1960,

po odpowiednim przeliczeniu daje 991 punktów na 1432 możliwych (358 parafii  $\times$  4 punkty), tj. 70%.

Na drugim miejscu znajduje się CZĘSTOCHOWA<sup>43</sup>, do której pielgrzymuje 262 parafie, co po odpowiednim przeliczeniu daje 943 punkty, tj. 65%.



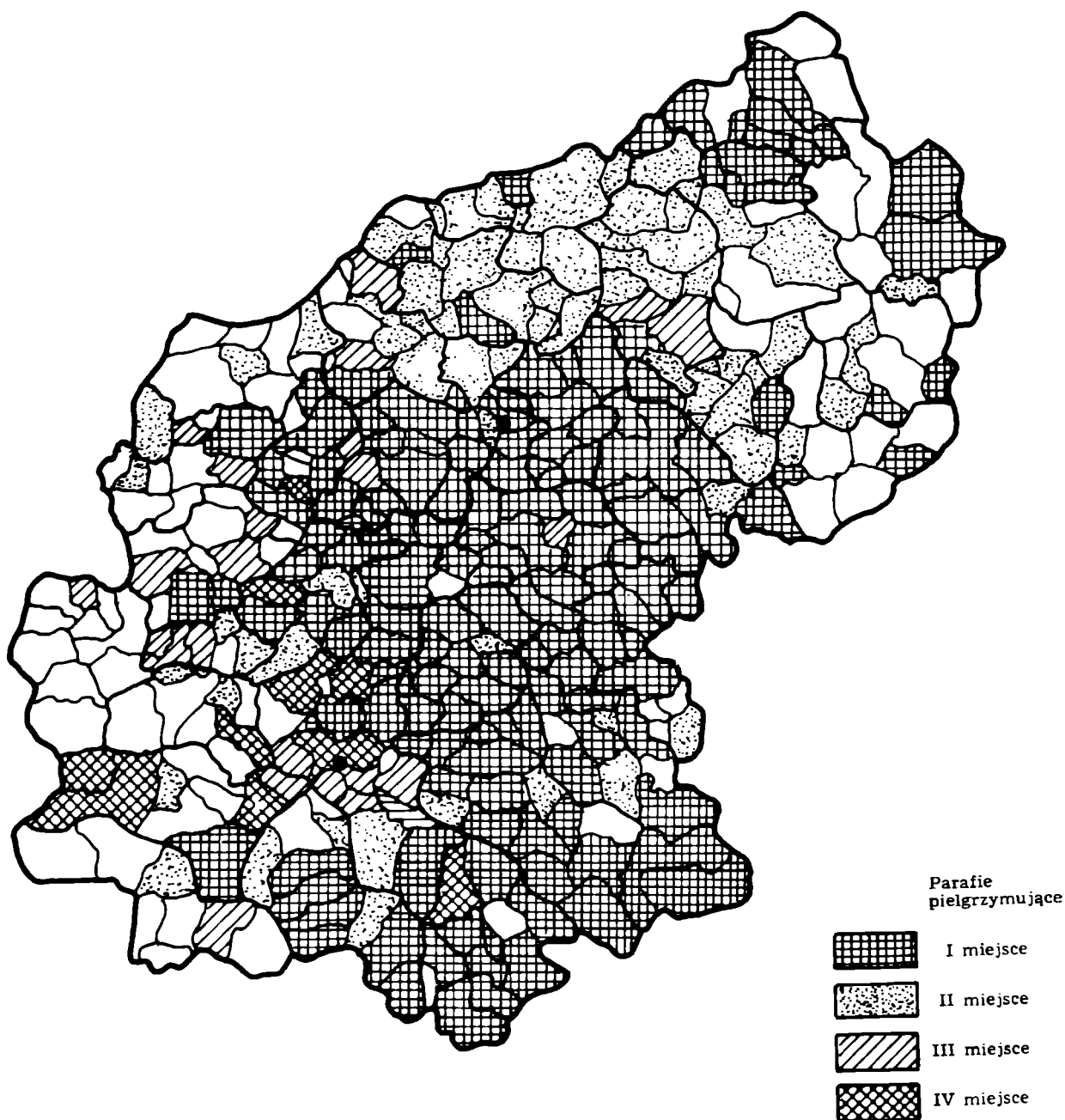
Mapa nr 1 — przedstawia rozmieszczenie sanktuariów w terenie. Jest to zestawienie synteczne, ukazujące główne kierunki, wzdłuż których grupują się sanktuaria.

(maszynopis); — W. Witkowski, *Rola sanktuarium maryjnego w życiu diecezji. Studium socjologiczne na przykładzie sanktuarium maryjnego w Tuchowie*, (maszynopis), Lublin KUL 1966.

<sup>43</sup> Por. S. Szafraniec, *Jasna Góra. Studium z dziejów kultu Matki Boskiej Częstochowskiej*, Roma 1957; — K. Szafraniec, *O. Augustyn Kordecki w świetle duchowości Paulinów polskich XVII w.*, Warszawa ATK 1980; — Wł. Reymont, *Pielgrzymka do Jasnej Góry*, Warszawa 1895; — L. Krzywicki, *Do Jasnej Góry*, w: „Studia socjologiczne”, Warszawa 1923; — S. Czarnowski, *Kultura religijna wiejskiego ludu polskiego*, w: „Kultura”, Warszawa 1938; — *Pielgrzymka do Jasnej*

Na trzecim miejscu jest KALWARIA ZEBRZYDOWSKA<sup>44</sup>, do której pielgrzymuje 223 parafie, co po odpowiednim przeliczeniu daje 769 punktów, czyli 53<sup>0</sup>/o.

Jak widać, te trzy sanktuaria zajmują dominującą pozycję w ruchu pątni-



Mapa nr 2 — przedstawia zasięg terytorialny sanktuarium w Tuchowie.

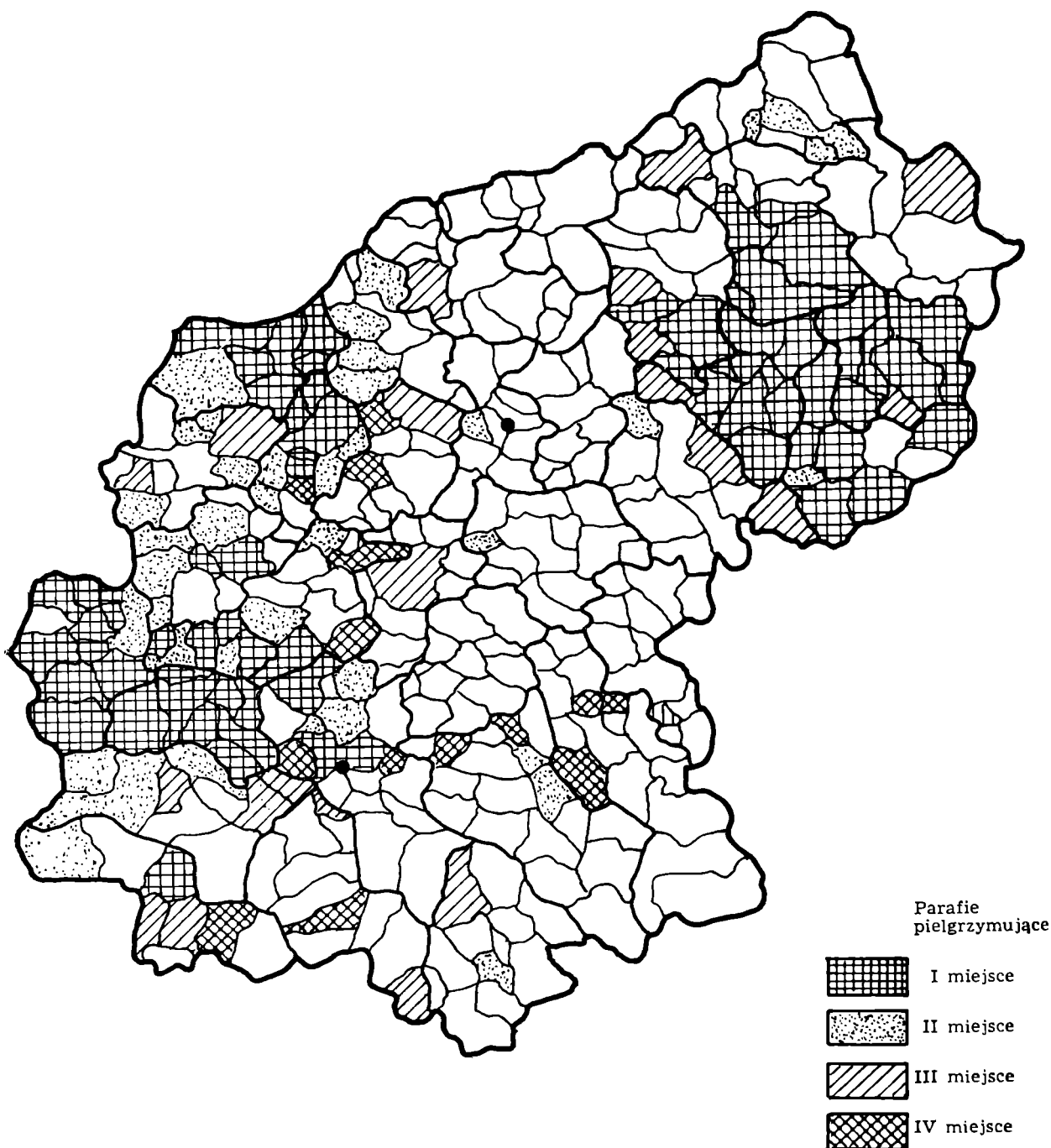
*Góry w Częstochowie odbyta przez pątnika XIX wieku Michała Balińskiego*, Warszawa 1946; — J. Kucianka, *Ruch pielgrzymkowy jako droga Śląska do Polski*, w: „Colloquium salutis”, 2(1970), s. 53—81; — J. Krasiński, *Pielgrzymki Jasnogórskie*, w: „Homo Dei”, nr 3(1982), s. 178—182; — J. Pawlik, *O pielgrzymowaniu na Jasną Górę — Rekolekcje w marszu*, w: „Gość niedzielny”, nr 28 z 26. 9. 1982; — W. Schenk, *Pielgrzymki Polaków do sanktuariów Maryjnych i Świętych Pańskich w X—XVI w.*, w: „Częstochowskie Studia Teologiczne”, t. VII (1979), s. 241—273; — M. H. Witkowska, *Najstarsze źródła do dziejów jasnogórskiego kultu pątniczego*, w: „Studia Claromontana”, t. I, s. 58—76, Jasna Góra 1981.

<sup>44</sup> Por. H. E. Wyczański, *Dzieje Kalwarii Zebrzydowskiej*, Kraków 1947; —



czym diecezji — dystansując w sposób jak najbardziej przekonujący wszystkie inne sanktuaria.

Osobną grupę sanktuariów w diecezji stanowią ośrodki kultu maryjnego, posiadające koronowane obrazy Matki Boskiej. Zaliczone tu są: Bochnia, Limanowa, Nowy Sącz II (XX. Jezuici), Odporyszów, Okulice, Przeczyca, Tuchów, Zawada. Ilość parafii grawitujących ku nim waha się w granicach od 71—32, co odpowiada 229—104 punktów. Jeśli chodzi o Przeczycę, to zasięg jej jest minimalny (7 parafii — 20 punktów). Lipinki nie są tu ujęte bo były koronowane w 1980 r., a ankieta dotyczy stanu z 1970 roku.

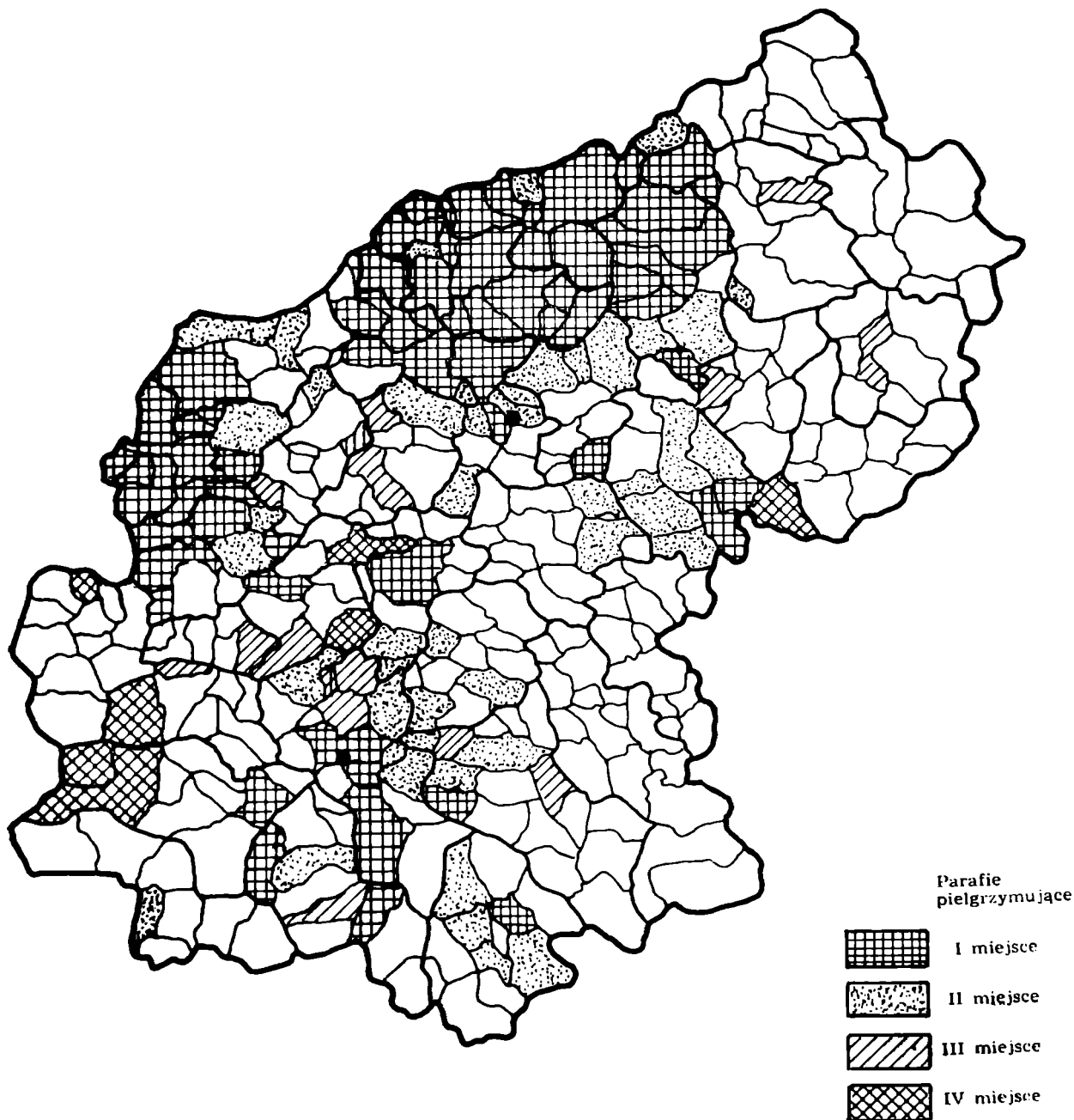


Mapa nr 3 — zasięg terytorialny sanktuariów: Limanowej, Okulic i Zawady.

A. Kwiatkowski, *Dróżki kalwaryjskie*, Asyż 1971; — A. Chada m, *Modlitewnik kalwaryjski*, Warszawa 1971; — A. Chada m, *Śpiewnik kalwaryjski*, Kraków 1980.

Do grupy tej należy zaliczyć również sanktuaria w Leżajsku i w Dębowcu z terenu diecezji przemyskiej, albowiem w zasięgu ich znajduje się znaczna część naszych parafii. I tak, do Leżajska pielgrzymuje 39 parafii, co daje 130 punktów, a do Dębowca 35 parafii, co daje 114 punktów.

Trzecią grupę stanowią sanktuaria lokalne, nie posiadające obrazów koronowanych. W tej grupie jest 29 sanktuariów — z czego 7 stanowią sanktuaria Pana Jezusa, natomiast 17 są to sanktuaria Matki Bożej, a 5 Świętych Pańskich. — Jeśli chodzi o ich zasięg oddziaływania, to jest on niewielki — przy czym dość zróżnicowany. Waha się zasadniczo w granicach od 1 do 13 parafii — z tym, że kilka z nich ma znacznie większy zasięg oddziaływania. I tak, Kobylanka skupia 46 parafii, co daje jej 126 punktów, Nowy Sącz — Fara skupia 27 parafii, co daje 86 punktów — i Czarny Potok skupia 20 parafii, co daje 63 punkty.



Mapa nr 4 — zasięg terytorialny sanktuariów: Nowego Sącza II, Odporyszowa, Bochni i Przeczycy.

Jest rzeczą uderzającą, że sanktuaria te są zgrupowane przeważnie w środku diecezji, wzdłuż linii Dunajca oraz że są najczęściej usytuowane „na górach” Wygląda to tak, jakby sanktuaria te rozłożyły się przy tym starym szlaku, który niegdyś prowadził z Węgier doliną Popradu i Dunajca w kierunku Bochni i Wieliczki po sól — względnie za Wisłę poprzez Wiślicę w kierunku Północy — po bursztyn, którym to szlakiem przyszło do nas po raz pierwszy chrześcijaństwo z Południa <sup>45</sup>.

Zlokalizowanie tych sanktuariów „na górach” zdaje się być nawiązaniem do tej powszechnej tradycji, według której w większości religii „góra” — prawdopodobnie ze względu na swoją niedostępność i tajemniczość — uchodzi za punkt zetknięcia się nieba z ziemią <sup>46</sup>. Stąd liczne narody posiadają swoje „święte góry”, na których umieszczają mieszkania bogów i skąd przychodzi zbawienie. Wznosząc się ponad ziemią, góry pozwalają się niejako spotkać z Bogiem.

Czyż nie na małym wzniesieniu właśnie, jakim jest ołtarz, powinna się spełniać ofiara? (Wyjścia 24, 4 n.). Z gór Garizim i Hebal mają być wygłoszone zarówno błogosławieństwa jak i przekleństwa (Pp 11, 29; Joz 8, 30—35). Na górze również została umieszczona Arka, kiedy ją odzyskano od Filistyńców (1 Sm 7, 1). Jako spadkobiercy czcigodnych tradycji, Gedeon (Sdz 6, 26), Samuel (1 Sm 9, 12), Salomon (3 Krl 3, 4) i Eliasz (3 Krl 3, 2) — wszyscy, wspólnie z ludem, składają ofiary na „wysokich miejscach” Sam Jahwe też wybiera sobie na mieszkanie Syjon, wspaniałe wzgórze wśród stromych gór (Ps 48, 2 n., Ps 68, 17). — Przysłowie mówi, że „ludzie przemijają, a góry trwają” Toteż góry, które oglądały patriarchów, nazywane są „wiecznymi pagórkami” (Rdz 49, 26, Pp 33, 15).

Góry też są uważane za miejsca schronienia. Swoją niezgłębianą tajemniczością przyciągają do siebie sprawiedliwego, który będąc prześladowanym zamierza się skryć pośród nich jak ptak (Ps 11, 1; por. Ez 7, 16; Mt 24, 16). Przypominają mu jednak zarazem, że prawdziwą pomoc otrzyma tylko od Jahwe, Stwórcy nieba i ziemi (Ps 121, 1 n.; por. Jer 3, 23).

Również Pan Jezus lubił wchodzić na górę, aby się modlić (Mt 14, 23; Łk 6, 12; Łk 9, 28). W ogóle cała publiczna działalność Pana Jezusa jest ujęta jakby w ramy dwu scen, które rozgrywają się na górach. Mianowicie, na samym początku Pan Jezus odrzuca pokusę szatańską na górze Kuszenia (Mt 4, 8) — i potem pod sam koniec swej działalności na górze Wniebowstąpienia przekazuje Apostołom swoją władzę rozsyłając ich na cały świat (Mt 28, 16). Na górze wygłosił swoje wielkie kazanie (Mt 5, 1—7, 29), rozdawał cudownie rozmnożony chleb (Mt 15, 29) — a na górze Tabor ukazał się Przemieniony (Mt 17, 1 n.). Na Górze Oliwnej rozpoczął swój triumfalny wjazd do Jerozolimy (Łk 19, 37), tam też przeżywał swoją agonię w Ogrodzie Getsemani (Łk 22, 39), stamtąd wreszcie wstąpił do nieba (Dz. Ap. 1, 12). Również na górze Kalwarii — ukrzyżowany — zakończył swe życie, dokonawszy dzieła odkupienia ludzkości. Ale nim wypowie owo ostatnie „wykonało się” (Jan 19, 30) i odda swego ducha w ręce Ojca (Łk 23, 46), na szczycie Golgoty rozlegnie się „wielkie wołanie” — gdy Jezus „głosem wielkim” zawoła: „Boże mój, Boże mój, czemuś mię opuścił?” (Mt 27, 46).

Taka jest symbolika gór. I chyba świadomość tego była przyczyną, że przeważająca część sanktuariów w diecezji jest położona, jak to ewangeliczne mia-

<sup>45</sup> Por. H. Kapiszewski, *Droga św. Wojciecha z Saksonii do Polski wiodła przez Panonię*, w: „Nasza Przeszłość”, nr 6(1957), s. 289—299; — *Tysiąclecie eremity polskiego. Świrad nad Dunajcem*, w: „Nasza Przeszłość”, nr 8(1958), s. 45—81.

<sup>46</sup> X. Léon-Dufour, *Góra*, w: „Słownik Teologii Biblijnej”, Poznań 1973, s. 299—303.

sto, którego nie da się zakryć (Mt 5, 14) — na wzgórzach i wzniesieniach, tworząc owe święte „góry Boże” — „montes Dei”<sup>47</sup>.

Dla uzyskania wizualnego poglądu, jak te sprawy wyglądają w terenie, dane wynikające z ankiety naniesiono na załączone mapy (p. s. 88—91, 94 i 95).

Jak z załączonych map widać, zasięg poszczególnych sanktuariów koronowanych jest różny — choć w zasadzie (z wyjątkiem Przeczycy) niezbyt odbiega jeden od drugiego. Z niekoronowanych sanktuariów wysoką lokatę zajmują: Kobylanka (8,8<sup>0</sup>/<sub>0</sub>), Nowy Sącz Fara (6<sup>0</sup>/<sub>0</sub>) i Czarny Potok (4,4<sup>0</sup>/<sub>0</sub>). Z sanktuariów lokalnych poza diecezją liczą się właściwie tylko dwa, tj. Leżajsk (9<sup>0</sup>/<sub>0</sub>) i Dębowiec (7,9<sup>0</sup>/<sub>0</sub>). Ale i tu trzeba powtórzyć, że podanych cyfr nie należy brać zbyt sztywno, gdyż są to dane z 1970 roku, kiedy organizowanie pielgrzymek natrafiało na duże trudności.

Poza tym słabą stroną wyliczeń opartych na omawianej ankiecie jest to, że opierają się one na danych podawanych wg nie udokumentowanych ustaleń poszczególnych duszpasterzy. A wiadomo, jak różne mogą być nieraz opinie o tym samym zdarzeniu wśród różnych ludzi. Stąd względna wartość uzyskanych tą drogą wyników.

Następnie w wyliczeniach tych operujemy liczbami parafii, a nie liczbami uczestników — a wiadomo, że parafia — parafii, a pielgrzymka — pielgrzymce nie jest równa co do liczby.

Wreszcie ponieważ nie we wszystkich parafiach występuje 4-stopniowa lokata sanktuariów, nie można zbilansować liczby parafii i stopni. I tak, jeśli chodzi o sanktuaria diecezjalne, to 1-szą lokatę przyznało różnym sanktuariom 357 parafii, a brak jest klasyfikacji tylko ze strony jednej parafii. Ale jeśli chodzi o drugą lokatę, to przyznało ją różnym sanktuariom tylko 265 parafii, czyli 70<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, trzecią zaś — 124, czyli 34<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, wreszcie czwartą tylko 93 ośrodki, czyli 26<sup>0</sup>/<sub>0</sub>.

Te wszystkie braki składają się na duży margines niedokładności i nieadekwatności wyliczeń. Dlatego nie należy ich brać zbyt sztywno i wiążąco, choć z drugiej strony nie należy odmawiać im pewnej wartości. Mimo bowiem wszystkich powyższych zastrzeżeń i braków ankieta posiada swoją niewątpliwą wartość, informując nas w sposób tylko orientacyjny, ale równocześnie wystarczający, na jakich to drogach Lud Boży diecezji szuka zbawienia.

Jeśli chodzi teraz o obraz globalny ruchu pątniczego w diecezji, to da się on również ustalić na podstawie badanej ankiety. Mianowicie na pytanie, czy z tamt. Parafii wierni pielgrzymują do sanktuariów — wszystkie 358 ośrodków odpowiedziało: TAK — z tym, że 11 z nich zaznacza, że od nich pielgrzymuje niewielu. Jako powód podają trudności komunikacyjne oraz wygodę ludzi. Tak więc udział w pielgrzymkach jest w diecezji zjawiskiem powszechnym i dynamicznym, skoro tylko 11 parafii, tj. tylko 3<sup>0</sup>/<sub>0</sub> określa go u siebie jako słaby.

Jeśli chodzi teraz o to, w jakich sanktuariach ten ruch się koncentruje, czyli dokąd najliczniej pielgrzymują nasi diecezjanie, to odpowiedź na to daje podsumowanie w zestawieniu na s. 87. Otóż okazuje się, że jeśli chodzi o ruch pątniczy w obrębie diecezji, to przeszło 3/4, bo 76,2<sup>0</sup>/<sub>0</sub> tego ruchu koncentruje się w sanktuariach koronowanych, zaś tylko niecała 1/4, bo 23,8<sup>0</sup>/<sub>0</sub> kieruje się do innych sanktuariów, gdzie nie ma obrazów koronowanych.

Gdy się weźmie pod uwagę, że w 1970 roku było 8 sanktuariów z koronowanymi obrazami, a niekoronowanych 39 — to przeciętnie na jedno koronowane sanktuarium przypadnie (76,2 : 8) 9,5<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, podczas gdy na niekoronowane

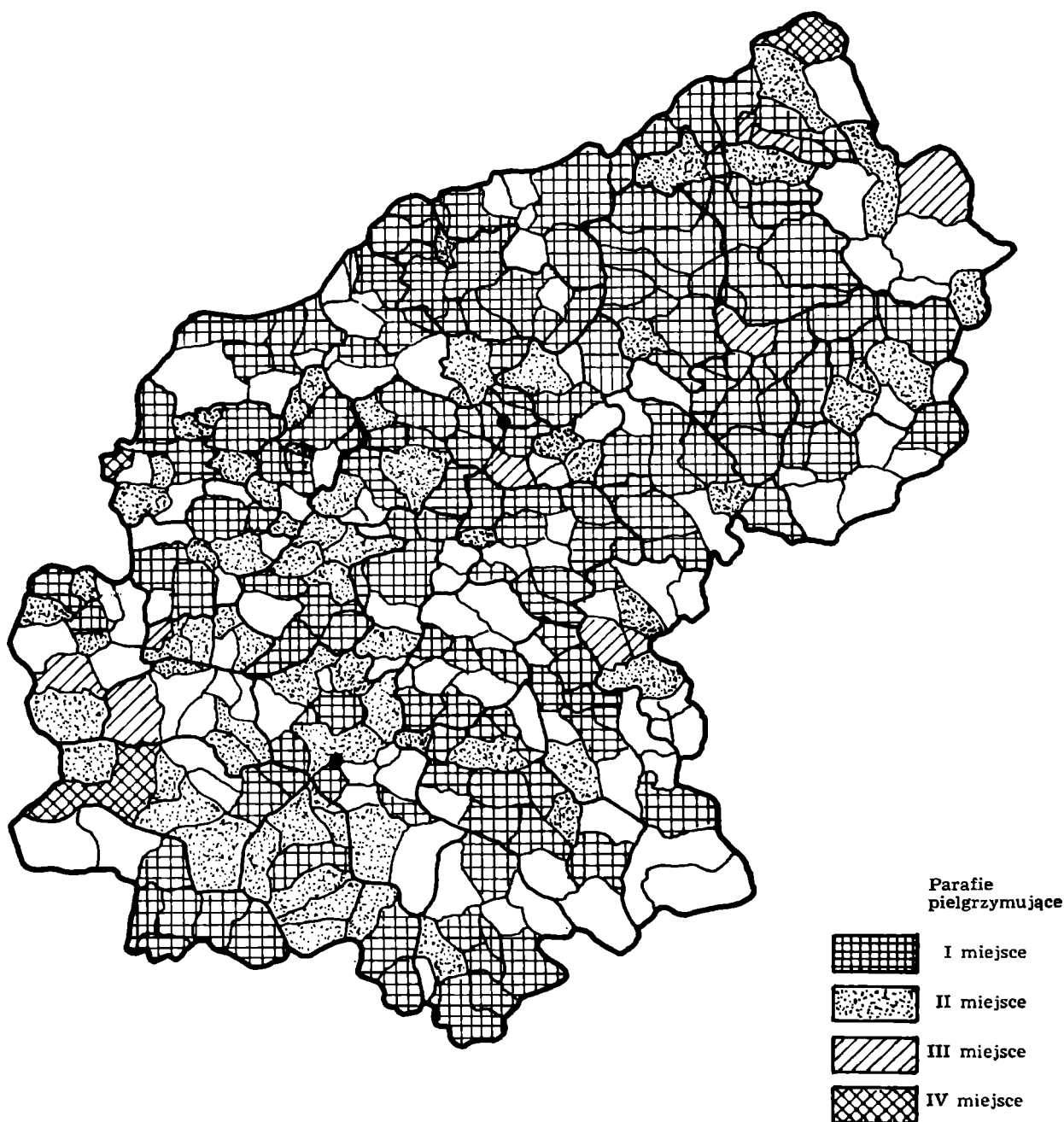
---

<sup>47</sup> Por. 3 Krl 20, 28 „Bóg gór jest Panem!"; Ps 35, 7 „Sprawiedliwość Twoja jak góry Boże”.

tylko (23,8 : 39) po 0,61<sup>0</sup>/<sub>0</sub> — czyli 15 razy mniej ( $9,5 : 0,61 = 15,8$ ). Tak więc sanktuaria koronowane wykazują przeciętnie 15 razy większą atrakcyjność. Oczywiście, że jest to tylko średnia przeciętna — wyliczona dla ogólnej orientacji. Bo np. Tuchów wykazuje 115 razy większą atrakcyjność ( $70 : 0,61$ ), Odporyszów 26 razy większą ( $16 : 0,61$ ), Limanowa 23 razy większą ( $14,1 : 0,61$ ), a Nowy Sącz II i Zawada k. Dębicy 17 razy większą ( $10,3 : 0,61$ ) atrakcyjność niż przeciętnie niekoronowane sanktuarium diecezjalne.

Natomiast jeśli chodzi o ruch pątniczy kierujący się poza diecezję, to globalnie jest on mniejszy od ruchu pątniczego wewnątrz diecezji — stanowiąc tylko 81,7<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, czyli 4/5 ruchu wewnątrz-diecezjalnego, mierzonego według 4-ech stopni popularności.

Na koniec pytanie: Jak pielgrzymują nasi diecezjanie? Uzyskaniu odpowiedzi na to pytanie służyło szereg pytań ankiety. I tak.



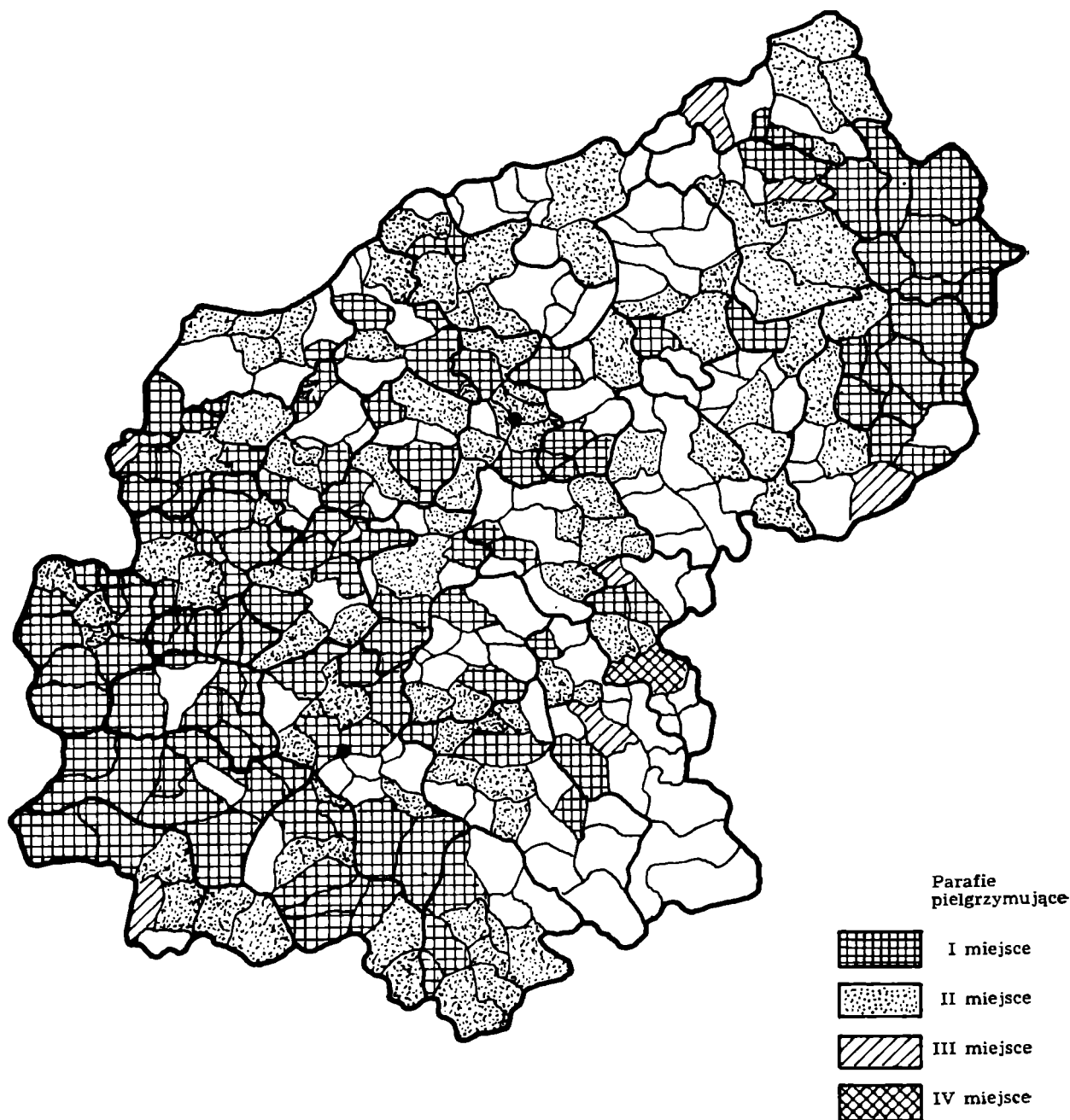
Mapa nr 5 — Parafie pielgrzymujące do Częstochowy.

Na pytanie: czy wierni pielgrzymują w sposób kierowany? — 173, czyli 48,3<sup>0</sup>/<sub>0</sub> odpowiada, że w sposób kierowany, 180, czyli 50,3<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, że w sposób niekierowany, 5, czyli 1,4<sup>0</sup>/<sub>0</sub> nie wypowiada się wyraźnie.

Podobnie na pytanie: czy pielgrzymują także prywatnie: 346, czyli 96,7<sup>0</sup>/<sub>0</sub> odpowiada, że pielgrzymują także prywatnie, 7, czyli 1,9<sup>0</sup>/<sub>0</sub> odpowiada, że nie pielgrzymują prywatnie, a 5, czyli 1,4<sup>0</sup>/<sub>0</sub> odpowiada niewyraźnie.

Na pytanie: czy pielgrzymują z duszpasterzem, czy sami? 208, tj. 58,1<sup>0</sup>/<sub>0</sub> odpowiada, że pielgrzymują z duszpasterzem, a 150, tj. 41,9<sup>0</sup>/<sub>0</sub> odpowiedzi jest wymijających, co widocznie pochodzi stąd, że ankietowani po prostu nie chcą się zdenuncjować, że czynią to nielegalnie — wobec faktu, że na pielgrzymki oficjalne nie otrzymywano pozwoleń od Władz.

Na pytanie: czy mają świeckiego przewodnika? 125, tj. 34,9<sup>0</sup>/<sub>0</sub> odpowiada, że mają świeckiego przewodnika, a 233, tj. 65,1<sup>0</sup>/<sub>0</sub> odpowiada, że nie mają.



Mapa nr 6 — Parafie pielgrzymujące do Kalwarii i Leżajska.

Wreszcie na pytanie: które z sanktuariów diecezjalnych ma największe szanse rozwoju? — prawie wszystkie odpowiedzi wskazują na Tuchów — zarówno ze względu na jego dostępność komunikacyjną (tak kolejną jak i samochodami) i centralne położenie w środku diecezji, jak również ze względu na doskonałe warunki lokalne (położenie na uboczu, zamknięta duża całość obejmująca cały kompleks różnych pomieszczeń, stały ołtarz polowy, plac na Drogę Krzyżową na polu, konfesjonały na podcieniach) oraz świetnie zorganizowaną opiekę duszpasterską (wielka łatwość Spowiedzi, dobra informacja, dobór celebransów i kaznodziei), a także dobra pora odpustu (po sianokosach, a przed zniwami).

\* \* \*

Reasumując całość materiału zawartego w ankiecie można stwierdzić, że daje ona — wprawdzie tylko przybliżony, ale niemniej wystarczająco orientujący obraz stanu faktycznego. Najbardziej rzucającą się w oczy jego cechą jest okoliczność, że posiada on tak imponujące rozmiary. Słaby ruch pątniczy wykazuje tylko znikomy odsetek parafii. Natomiast znakomita ich większość zaangażowana jest równocześnie aż w kilku sanktuariach. Gdyby nałożyć na siebie wszystkie mapy obrazujące ruch pątniczy, to otrzymalibyśmy kilka warstw pokrywających niby płaszczem w całości diecezję. Białych plam byłoby naprawdę bardzo niewiele. Bezwzględna zaś dominacja sanktuariów maryjnych przywodzi na pamięć słowa z księgi Syracha, które Kościół odnosi do Matki Najświętszej: „Zapuściłam korzenie w sławnym narodzie, w posiadłości Pana, w jego dziedzictwie” (Syr 24, 12). Tego rodzaju stwierdzenie stanowi nie tylko zaszczytną nobilitację, ale zarazem jest rękojmią, że Lud Boży, który tak ochoczo garnie się do Matki Jezusowej, stanie się niechybnie uczestnikiem obietnic Chrystusowych — a to przecież jest celem Kościoła Chrystusowego, którego częścią jest także nasza diecezja.

## ZUSAMMENFASSUNG

Pilgerfahrt ist eine Wanderung des religiösen Charakters. Man sieht darin ein Zusammentreffen mit Gott, um eine Gnade zu erlangen. Diese Gnade bildet den Sinn oder die Seele der Pilgerfahrt. Sie tritt mit der Sühne, mit Glauben, Hoffnung und Liebe zusammen, die dann den Menschen tief beseelen. Diese Stimmung macht die innere, eigentliche Seite der Pilgerfahrt.

Neben derselben ist eine äussere Seite, nämlich die Sanktuarien. Auf Grund der horizontalen Mobilität sind sie: für die ganze Welt bekannt, für das Land, Region, Diözese und eine Pfarrei. Bei der vertikalen Mobilität handelt es sich um den grösseren Einfluss des Sanktuariums. Hier sind die strukturellen und funktionellen Elemente wichtig, wie: Ort, die Umgebung, spezifische „Ideologie“ des Sanktuariums und seelsorgische Betreuung der Pilger. Die Form macht die Pilgerfahrt: feierlich oder gewöhnlich, individuell oder kollektiv.

Im Jahre 1970 wurde eine Anfrage gemacht über die Anzahl der Menschen, die in Pilgerfahrten teilnehmen. Am ersten Platz war Tuchów (70%), dann Częstochowa (65%) und Kalwaria Zebrzydowska (53%). Eine besondere Anziehungskraft haben Sanktuarien, die ein gekröntes Bild haben: meist die Bilder von Mutter Gottes, dann des Heilandes, schliesslich die Bilder übriger Heiligen.

Es ist am Schluss bemerkenswert zu machen, dass die Flüsse, die als Verkehrswege von Süden nach Norden führten und die Gebirge und Hügel, die als Zuflugsorte während der Raubzügen der Tartaren dienten, bildeten in der Vergangenheit für die Pilgerfahrten einen natürlichen Entstehungsort und Richtungslinie.